

Tomasz Sahaj, sahaj@awf.poznan.pl

Pracownia Filozofii i Socjologii, Wydział Turystyki i Rekreacji, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu.

„Aleja Filozofów” Augusta Cieszkowskiego jako element poznańskiej turystyki kulturowej

Słowa kluczowe: filozofia, turystyka kulturowa, Poznań, Wielkopolska

Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja i analiza potencjału kulturowo-społecznego „Alej Filozofów” znajdującej się w Wierzenicy k. Poznania. „Aleja Filozofów” jest ścieżką edukacyjno-rekreacyjną upamiętniającą spotkania dr. filozofii hr. Augusta Cieszkowskiego z wiodącymi myślicielami XIX w., w szczególności z Zygmuntem Krasińskim. Usytuowana opodal zabytkowego dworu, niegdysiejszej siedziby Cieszkowskiego, dziś pełniącej rolę hotelu „Dwór Wierzenica”. „Aleja Filozofów” ulokowana jest na skrzyżowaniu kilku tras pieszych i rowerowych, na turystycznym „Szlaku kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka”, opodal „Szlaku Piastowskiego”. Artykuł koncentruje się wokół problematyki turystyki kulturowej, w której jednym z elementów jest poznawanie zasobów cennych przyrodniczo, tu ujętych z filozoficznej i socjologicznej perspektywy. Rozważania wpisują się w jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości Polski oraz 100-leciem powstania poznańskiego Uniwersytetu Przyrodniczego, którego A. Cieszkowski był współzałożycielem.

„Bez pamięci o historii nie byłoby piękna”.
Theodor W. Adorno, *Teoria estetyczna* [1994, s. 120].

Wprowadzenie

August Cieszkowski – postać, dokonania, rola i znaczenie dla regionu

August Cieszkowski (1814-1894), doktor filozofii, hrabia herbu Dołęga, zasłużony działacz i myśliciel polityczno-społeczny [Hellwig 1979; Kundzewicz 2014, s. 151-169]. Współtwórca i kilkakrotny prezes szacownego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jeden z założycieli Ligi Narodowej Polskiej, członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, członek honorowy Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego, deputowany do Pruskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego, poseł pruskiego zgromadzenia narodowego, działacz i przewodniczący Koła Polskiego przy pruskim sejmie, członek renomowanej krakowskiej Akademii Umiejętności, zawierającej sekcję historyczno-filozoficzną. Gorący patriota, o którym, jak czytamy na tablicy umieszczonej w „Alej Filozofów”, pisał Cyprian Kamil Norwid (1821-1883): „Najpotężniejsza myśl w Polsce”, biskup Edward Likowski (1836-1915): „Imieniu polskiemu i wszystkich narodów cywilizowanych nadał blasku i to w czasach największego pognębienia Ojczyzny”, a sam Cieszkowski: „Niepodległość to cel wieczny każdego serca”. Orędownik edukacji, aktywny działacz na rzecz stworzenia uniwersytetu w Poznaniu. Twórca Wyższej Szkoły Rolniczej w podpoznańskim Żabikowie, której tradycje kontynuuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Osiedli w malowniczej wsi Wierzenica (gmina Swarzędz) odległej zaledwie ok. 15 km od stolicy Wielkopolski. Pochowany w krypcie z rzeźbionym nagrobkiem w oryginalnej kaplicy rodziny Cieszkowskich w miejscowym kościele św. Mikołaja.

Kościół św. Mikołaja zbudowano w XVI w., a jego wcześniejsze formy sięgają XIII w., kiedy powstała tu parafia oraz sąsiednia, w Kicinie, w której zaocznie proboszczem był przez dekadę Jan Kochanowski (1530-1584), piastujący funkcję prepozyta w katedrze poznańskiej [www.kicin.archpoznan.pl]. Kościół w Wierzenicy jest jednym z najważniejszych zabytków

na „Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka” [www.turystyka.puszcza-zielonka.pl; www.kosciolydrewniane.pl]. Zabytkowy obiekt znajduje się zaledwie 300 m od dworu zamieszkałego przez A. Cieszkowskiego i był przez niego oraz jego rodzinę doposażony. Na tablicy informacyjnej przy kościele czytamy: „Świątynia w Wierzenicy stała się prawdziwą skarbnicą dzieł sztuki, m.in. dzięki (...) Cieszkowskim. (...) Spadkobiercy Cieszkowskich ofiarowali do kościoła obraz ‘Matka Boska z welonem’. Jest to włoska, XVII-wieczna kopia znanego dzieła Guido Reniego (1575-1652). Nagrobek Augusta Cieszkowskiego w postaci odlewanych w brązie drzwi jest najwybitniejszym dziełem polskiej nagrobnej rzeźby romantycznej. Wykonał je w 1872 r. poeta i rzeźbiarz Teofil Lenartowicz. Replika drzwi wierzeniackich znajduje się we Florencji, w kościele Santa Croce – jako nagrobek Zofii – matki Augusta”. W wydanej przez Wielkopolską Organizację Turystyczną przewodniku czytamy: „(...) pomnik grobowy filozofa Augusta Cieszkowskiego zaprojektowany przez Stefana Cybichowskiego (...). Popiersie filozofa wyrzeźbił Antoni Madeyski” [*Szlak budowli i kościołów drewnianych w Wielkopolsce*, 2012, s. 8; www.turystyka-kulturowa-wlkp.pl]. Ostatnim podarunkiem ze zbiorów Cieszkowskich jest kolorowa drewniana płaskorzeźba polichromowana „Matki Bożej ze szczygłem”. Została wkomponowana w zadaszoną przydrożną kapliczkę umieszczoną w „Alei filozofów” w 2016 r.; w 1050 rocznicę chrztu Polski (966). Na kapliczce umieszczono duży napis: „Wizerunek odnaleziony w Dworku Cieszkowskich w Wierzenicy”.

Dworek Cieszkowskich, będący dziś w prywatnych rękach, dzięki funduszom z Unii Europejskiej pięknie odrestaurowany i formalnie zamieniony w centrum agroturystyczne, a w rzeczywistości w hotel pod nazwą „Dwór Wierzenica” [www.dwor-wierzenica.pl], w którym zachowano oryginalne i nawiązujące stylem do epoki meble oraz całościowy wystrój wnętrza. Hotel dostępny jest przez popularne portale noclegowe, takie jak booking.com, trivago.pl, itp. Na ścianie frontowej przy wejściu w 2014 r. umieszczono ozdobną tablicę upamiętniającą osobę A. Cieszkowskiego, z napisem: „W tym dworze w latach 1842-1894 mieszkał i pracował światowej sławy filozof, ekonomista, mecenas nauki i edukacji rolniczej, fundator Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny [żony – dopisek TS] w Żabikowie”. Tradycje tej szkoły w niepodległej Polsce kontynuował Wydział Rolniczo-Leśny utworzony we Wszechnicy Piastowskiej (od 1920 r. Uniwersytet Poznański), który po Wydział po wielu etapach ewolucji strukturalnych ostatecznie zmienił się w Uniwersytet Przyrodniczy. W Wierzenicy zaś do dziś funkcjonuje Stacja Hodowli Roślin. Fundatorzy tablicy – rektor, senat i społeczność akademicka UP – nie zapomnieli o ważkiej informacji dotyczącej osoby A. Cieszkowskiego: „Patron Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”. Z dumą przypomniano o tym fakcie w obecności ministra nauki i szkolnictwa wyższego, wicepremiera Jarosława Gowina (filozofa z prymarnego wykształcenia), podczas wspólnej inauguracji nowego roku akademickiego 2018/2019 – w 100-lecie odzyskania niepodległości Polski – uroczyste celebrowanej przez cztery poznańskie uczelnie wyższe mające te same korzenie: AWF, UAM, UP i UM.

Kilkaset metrów od byłego dworu omawianego myśliciela usytuowano „Aleję Filozofów”. Prowadzące do niej tablice informacyjne sygnowane są przez Lasy Państwowe, a konkretnie Nadleśnictwo Babki, które w swoim obrębie stworzyło wiele miejsc edukacyjnych różnej proveniencji. „Aleja Filozofów”, której rekreacyjno-spacerowy kształt przywrócono w 2012 r. [Buczyńska, Buczyński 2015, s. 51], ma unikatowy charakter z uwagi na fakt, że uwzględniono w niej walory kulturowo-społeczne, przyrodnicze, rekreacyjno-sportowe i turystyczne, a nawet religijne, za sprawą kapliczki o tematyce sakralnej. Na tablicach (z dyskretnymi danymi teleadresowymi Nadleśnictwa) stojących wzdłuż całej alei znalazły się informacje zarówno o obiektach cennych przyrodniczo, jak i kulturowo wartościowych. Wzdłuż alei ciągnie się szpaler pomnikowych kasztanowców, nie stanowiących jednak pomników przyrody; sporo jest nowych nasadzeń. W połowie alei, będącej *de facto* ścieżką edukacyjno-przyrodniczą, na szczycie wzgórza znajduje się

zadaszone miejsce służące do odpoczynku i ekologiczne uchwyty na rowery w postaci wydrążonych otworów w pniach leżących drzew. Malownicza okolica jest bogato nasycona oznakowanymi trasami pieszymi i rowerowymi; kilka z nich biegnie tuż obok „Alej Filozofów”, ale żadna nie prowadzi przez nią. Trasa „Szlaku Piastowskiego” [www.szlakpiastowski.pl] przebiega niedaleko (ok. 3,5 km), a w najbliższym sąsiedztwie jest rozległy „Park Krajobrazowy Puszcza Zielonka” [www.zpkww.pl; www.regionwielkopolska.pl].

W Wielkopolsce istnieje znacznie więcej podobnych miejsc o dużej koncentracji atrakcji przyrodniczych oraz kulturowych i turystycznych. Zostały one wieloaspektowo opracowane i ujęte w serii Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza wydawanej przez Wielkopolską Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury [WBPiCAK; www.wbp.poznan.pl]. Dość wspomnieć choćby o tematycznych pieszo-rowerowych szlakach: „Szlaku Adama Mickiewicza” [Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne; www.mct.zerkow.pl] w „Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym” [www.wielkopolska.travel], czy „Kolosach Sienkiewicza” w najstarszym w Wielkopolsce rezerwacie przyrody „Czeszewski Las”; trasa obejmująca miejsca, w których, jak głosi tablica informacyjna przytwierdzona do kamienia, spacerujący „Henryk Sienkiewicz podziwiał dęby pamiętające czasy bitwy pod Grunwaldem”. Szlak ten wytyczyło i starannie opisało Nadleśnictwo Jarocin, dodatkowo zapewniając pieszym i rowerowym turystom przeprawę przez rzekę Wartę specjalnym promem turystycznym „Nikodem”. Rezerwat ten jest również elementem „Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego” [www.czaswlas.pl]. Z kolei w ramach ścieżki przyrodniczo-leśnej „Dziewcza Góra” jako 17. przystanek trasy edukacyjnej powstała „Leśna klasa im. Augusta Cieszkowskiego” jako „(...) miejsce specjalnie przygotowane do prowadzenia zajęć lekcyjnych na świeżym powietrzu, w otoczeniu wiekowego drzewostanu liściastego, otaczającego leśniczówkę Annowo. Klasa wyposażona jest w ławki i stoły dla 35- 40 osób i 10 tablic ilustrujących niektóre grupy roślin i zwierząt zamieszkujące ten teren oraz wybrane zagadnienia z zakresu ekologii [www.czerwonak.pl/turysta/pl; www.ekoedu.com.pl].

„Aleja Filozofów” Augusta Cieszkowskiego znajduje się w lesie i w znacznej mierze poświęcona jest tworam przyrody. Jej specyficzne usytuowanie oraz rola i znaczenie, jakie jej przypisano, pozwalają na stwierdzenie, że stanowi ona element kompozytywnej turystyki o niejednorodnej proveniencji, zawierającej w sobie elementy turystyki krajoznawczej i przyrodniczej oraz kulturowej i edukacyjnej. Fenomen ten znakomicie ujmuje i eksplikuje etnolog Wojciech Lipoński, pisząc: „**Turystyka krajoznawcza** jest jednym z najbardziej tradycyjnych typów, o genezie XIX-wiecznej, i polega na odwiedzaniu i wzbogacaniu wiedzy o ważnych lub ciekawych miejscach historii, kultury, a także przyrody. (...). Z turystyką krajoznawczą pozostaje w dość ścisłym związku, odnosząca się wyłącznie do natury, nie zaś miejsc historycznych, **turystyka przyrodnicza**, mająca na celu obserwowanie i poznawanie ciekawych miejsc natury, jak roślinność” [Lipoński 2012, s. 661-662]. Autor kontynuuje: „(...) **turystyka kulturowa** (*cultural tourism*) oferuje bogatą paletę celów kulturalnych (...). Do turystyki kulturowej można też zaliczyć jej podtyp, określane w słownictwie fachowym jako **turystyka poszukiwania tradycji** (*heritage tourism*), wyspecjalizowana w zapewnieniu podróżującemu wszelkiego rodzaju kontaktu z jego przeszłością, miejscem urodzenia, genealogią itp.” [Ibidem, s. 666-667]. Poznawanie historii i dziedzictwa oraz różnorodnych przejawów nauki i sztuki w regionach i społecznościach przewijało się już w pierwszych definicjach turystyki kulturowej [McIntosh, Goeldner 1986; Silberger 1995; Richards 2003; zob.: Nowacki 2018].

W. Lipoński dostrzega względny związek poszczególnych rodzajów i typów turystyki, w tym turystyki kulturowej, z kulturą fizyczną, nie wykluczając go jednak: „(...) nie jest zbyt jasno określony; może być spory lub żaden” [Ibidem, s. 666]. Natomiast Karolina Buczkowska podkreśla fakt, że turystyka kulturowa w naturalny sposób „(...) łączy się (...)

z turystyką aktywną (kwalifikowaną/usportowioną): pieszą, rowerową (...), przez co samą turystykę aktywną może być nazywana” [Buczkowska 2008, s. 30-31]. Podobnego zdania jest Wojciech J. Cynarski, który zauważa: „Nie można zrozumieć turystyki współczesnej bez próby zrozumienia tego, co dzieje się we współczesnej kulturze. (...). Świadome aktywne spędzanie czasu wymaga osobowości ukształtowanej do systematycznego uprawiania rekreacji (kulturowej, fizycznej), turystyki lub sportu [Cynarski 2017, s. 124]. „Aleja Filozofów” dedykowana jest wręcz aktywnym turystom kulturowym, mogącym być zarazem usportowionymi rekreantami. Optymalnym sposobem dotarcia i penetracji „Alej filozofów” jest jazda rowerem lub spacer (przy pomocy kijków *nordic walking*). Konceptualizacja tego miejsca *a priori* zakładała aktywność fizyczną i kulturową – łącznie.

W podobnym stopniu co przyrodzie, „Aleja Filozofów” poświęcona jest myślicielom i społecznikom; wybitnym i wpływowym postaciom polskiej i europejskiej kultury, nauki i sztuki XIX w. Na pierwszy rzut oka zaskakująca asocjacja, znajduje jednak od dawna uzasadnienie i wyjaśnienie w literaturze przedmiotu [zob.: Mikos von Rohrscheidt 2016, s. 6-46]. Anna Kołodziejczyk [1979, s. 23-26] zwróciła uwagę na fakt, że turystyka zawiera w sobie bardzo różnorodne treści kulturowe, pozornie do siebie nie przystające lub nie mające ze sobą bezpośredniego związku, a które zawarła w trójpodziale: „1. Treści intelektualne (poznawcze), poznawane w trakcie uprawiania turystyki i dotyczące różnych dziedzin działalności ludzkiej, takich jak: praca, myśl, walka, tradycja, twórczość, będących dziełami kultury dawnej i współczesnej – pełne poznawanie tych treści wymaga od turystów wysiłku umysłowego, pewnego przygotowania, posiadania pewnego zasobu wiedzy; 2. Treści estetyczne – wyrażane przez dzieła sztuki, przyrodę, przedmioty użytkowe czy obiekty techniki, które wywierają na turyście określone wrażenia estetyczne i budzą w nim określone upodobania; 3. Treści moralne – odnoszące się do ludzi i zawierające ocenę wzorów postaw i zachowań innych ludzi (a także własnych), wzory obyczajowe małych grup społecznych, wartości regulujące stosunki międzyludzkie i hierarchię tych wartości; treści te spełniają funkcje wychowawcze wobec turystów” [za: Buczkowska 2014, s. 50-51].

Wszystkie trzy elementy łączące przyrodę z kulturą i turystyką, wyartykułowane przez A. Kołodziejczyk, przejawiają się w „Alej Filozofów”. „Przyroda jako wartość kulturowa – twory przyrody mające szczególne znaczenie o charakterze symbolicznym (np. parki miejskie, ogrody przypałacowe, ogrody botaniczne, krajobrazy); obecnie mówi się wręcz o krajobrazach kulturowych. (...). Kontakt z dobrami kultury, które się w powyższych obszarach recepcyjnych znajdują, daje turystom kulturowym możliwość zetknięcia się z (...) wartościami intelektualnymi, tj. informacyjnymi, poznawczymi, historycznymi, refleksyjno-filozoficznymi (...), ideologicznymi, religijnymi oraz wartościami rekreacyjno-rozrywkowymi” [Buczkowska 2008, s. 13]. Ale także estetycznymi (związanymi z percepcją przyrody) oraz moralnymi, „(...) odnoszącymi się do ludzi i zawierającymi ocenę wzorów postaw i zachowań innych ludzi” [Buczkowska 2014, s. 51; zob.: Kazimierzczak 2018, s. 7-18; Mikos von Rohrscheidt 2008; 2018]. Jedną z ekologiczno-moralno-filozoficznych relacji człowiek-przyroda jest traktowanie roślin jako „pomników przyrody”. Na tablicy powstałej w ramach programu „Wielkopolska odnowa wsi”, finansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Nadleśnictwo Łopuchowo, Gminę Suchy Las i Towarzystwo Przyjaciół Gminy Suchy Las, czytamy o dziedzictwie kulturowym, którego rodzima przyroda jest elementem: „Jednym z ważnych przejawów współczesnego kultu i szacunku dla starych drzew jest ich prawna ochrona. Najczęściej według naszego prawa – cenne drzewa bądź ich grupy – poddaje się ochronie prawnej w formie o nazwie ‘pomnik przyrody’”. „Nasze prawo”, czyli Ustawa o ochronie przyrody z 16.04.2004 r. [Dz.U. 2004 r. nr 92 poz. 880 i Dz.U. 2018 r. poz. 1614; www.prawo.sejm.gov.pl]. Tablica usytuowana jest na trasie pieszo-rowerowej biegnącej przez podpoznański torfowiskowy rezerwat przyrody „Gogulec”, bezpośrednio stykający się z poligonem Biedrusko (czasowo dostępnym dla cywili; przebiega przez niego szereg oznakowanych tras turystycznych;

popularne miejsce spędzania czasu wolnego przez rekreantów i zapalonych sportowców: biegaczy, nartorolkarzy, rolkarzy i rowerzystów in. Na tablicy tej czytamy również o niemieckim podróżniku, przyrodniku i geografie Alexandrze von Humbold (1769-1859), autorze określenia „pomnik przyrody” (niem. *Naturdenkmal*), bracie słynnego filozofa Wilhelma von Humboldt (1767-1835) [zob.: Andrzejewski 1989; 1989a]. Także współcześni filozofowie dostrzegają symbiotyczną relację zachodzącą pomiędzy nowoczesnym myśleniem filozoficznym i socjologicznym, „zaprzyjaźnionym” ze świadomie i odpowiedzialnie traktowaną przyrodą, historią, kulturą i społeczeństwem [Fabjański 2014; Macnaghten, Urry 2005; Scruton 2017; Sahaj 2018].

Z drogi dojazdowej z podpoznańskiego Swarzędza i Kobylnicy do wierzenickiej alei Cieszkowskiego prowadziły dwa wyraźne zielone drogowskazy umieszczone razem i sygnowane przez Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Babki: „Aleja Filozofów” i „Pomnik przyrody”; tablice niedawno zniknęły (stan z dnia 20.09.2018). W najwyższym miejscu alei znajduje się punkt widokowy oznaczony jako „Wzgórze Krasińskiego”. Rozpościera się stąd na przestrzał specjalnie w tym celu zrobionej przecinki leśnej widok leżącego za łągami dworu Cieszkowskiego, skąd wyruszał na spacer samotnie i z innymi osobami. Wzdłuż alei umieszczonych jest szereg tablic informacyjnych. Tablica „**Aleja Filozofów**” (autor zdjęcia I. Niemiec, autor tekstu W. Buczyński): „'Aleja Filozofów' to droga biegnąca równolegle do doliny rzeki Głównej przez leżące naprzeciw wierzenickiego dworu 'Wzgórze Krasińskiego'. Na jednym jej krańcu nieopodal nieistniejącego już młyna stoi martwa sosna pomnik przyrody, a na przeciwległym, przy asfaltowej drodze do Kobylnicy jej odcinek wiodący pod górę jest wybrukowany kamieniami polnymi, obsadzony wiekowymi, dziś w części dobiegającymi swoich dni, białodrzewami i kasztanowcami. Tędy spacerował August Cieszkowski ze swoim przyjacielem, romantycznym wieszczem Zygmuntem Krasińskim prowadząc filozoficzne dysputy. To o tym lesie na wzgórzu napisał Krasiński w liście do Delfiny Potockiej, z którą łączył go jeden z największych romansów w dziejach europejskiego romantyzmu, jako o 'tym arcydziele natury polskiej, tej jedynej piękności rosnącej na piaskach naszych, wśród której kształtnie i ponuro jak śród filarów katedr gotyckich, a cicho jak w grobie, lub szumno, gdy wiatr wieje, jak na wielkim pogrzebie, pełnym hymnów!'. (...). W latach 1843-1845 Krasiński sześciokrotnie odwiedził Wierzenice. (...). Obaj osiągnęli już wtedy znaczącą pozycję, w literaturze Krasiński, nauce oraz filozofii – Cieszkowski, zarazem obopólnie oddziaływali na swoją twórczość”.

W dalszej części tablicy czytamy: „Od pierwszej chwili wierzenicki genius loci zaczął działać na Krasińskiego, w listach pisanych do Cieszkowskiego pojawiają się następujące odniesienia do wsi: 'Śni mi się Wierzenica teraz, jak Nicea dawniej, wyrwam się ku niej, wyciągam ramiona; gdy odjeżdżać będę, wezmę trochę piasku jej na pamiątkę' i 'Wzdycham do Wierzenicy całą serca tęsknotą; więcej nie piszę, bo cóż nada pisać?'. Drugi swój pobyt Krasiński podsumował słowami 'Wyjechałem z Wierzenicy tak, jak niegdyś wyjeżdżałem z miejsc, gdzie mi dobrze, błogo, błękitno było – tj. ze wstrętem do jazdy dalszej i ze łzami w oczach! Pewno, gdybym tylko był mógł, byłbym się jeszcze z dzień został'. W liście po czwartym pobycie napisał 'Trzy dni błogie, trzy dni dobre, trzy dni błękitne przeżyliśmy razem. (...). Tęskno mi do Wierzenicy'. Wyrazem duchowej potrzeby Krasińskiego do spotkań w wielkopolskim domu przyjaciela, w atmosferze świadomego odizolowania się, spokojnej a zarazem rzeczowej, często filozoficznej dyskusji stało się słowo 'wierzeniczenia'. Ten neologizm wymyślony przez Krasińskiego, okraszony nutą tęsknoty za tym miejscem szereg razy pojawił się w listach do Cieszkowskiego, niegdyś było ich ponad 300 w wierzenickim archiwum”.

Umieszczanie elementów twórczości epistolarnej na tablicach towarzyszącym szlakom turystycznym stanowi zabieg nieczęsty, choć niekiedy stosowany. W zakolu rzeki Warty, na zbiegu tras pieszo-rowerowych w rezerwacie przyrody „Krajkowo” [www.konstantynowo.poznan.lasy.gov.pl], w miejscu przeznaczonym do odpoczynku,

Nadleśnictwo Konstantynowo umieściło tablicę z lirycznym „**Listem do turysty**”. W liście czytamy: „Jeśli jesteś w dalekiej podróży, jeśli miejski zgiełk już cię znużył, na chwilę wstrzymaj swój ‘wehikuł czasu’ i po prostu do mnie wstąp – do lasu. Mam dla ciebie pod dachem ławeczkę, usiądź na niej, odpocznij chwileczkę. W ciszy wsłuchaj się w moją muzykę – to w koronach wiatr pociąga smykiem. Mam dla ciebie drogę zieloną, czarno-żółtym kolorem znaczoną, tam na spacer się wybierz z ochotą, swym rowerem albo piechotą. By nie zbłądzić nie zbaczać ze szlaku, bądź uważny i pilnuj znaków. Ścieżka sama przez bór poprowadzi, tajemnice ostępów ci zdradzi. Jeszcze tylko o jedno cię proszę, abyś śmieci wyrzucił do koszy. I powracaj tu z przyjemnością, będę czekał na ciebie z radością. By umilać twój wolny czas. Z pozdrowieniem zielonym – twój las”. Rola Lasów Państwowych i poszczególnych nadleśnictw w rozwoju infrastruktury rekreacyjno-sportowo-turystycznej jest nieoceniona i, zdaniem autora artykułu, niedoszacowana, a przy tym warta analiz i badań.

W przypadku „Alej Filozofów” Lasy Państwowe połączyły ze sobą dwa interesujące elementy: opisy cennych zasobów przyrodniczych (z unikatowym pomnikiem przyrody na czele) z osiągnięciami wybitnych postaci kultury, nauki i sztuki. W przypadku Augusta Cieszkowskiego, który był zarówno filozofem, jak praktykiem, agronomek i właścicielem wsi, któremu nieobce były meandry prac rolnych, mamy do czynienia z ciekawą asocjacją. Informuje o niej tablica „**Sosna**” (tekst i fotografia W. Buczyński, rysunki A. Kandziora): „Ta martwa dziś sosna stojąca przy leśnej drodze wyrastała w zupełnie innym otoczeniu, na granicy nadrzecznej skarpy i pół folwarku Pawłówko. Nazwanego tak w XIX wieku przez Augusta Cieszkowskiego na cześć swojego ojca Pawła. Na części terenu Pawłówka August Cieszkowski miał znakomicie prowadzoną szkółkę leśną. Dostatek przestrzeni sprawił, że drzewo miało na niewysokim, przysadzystym pniu gęstą i nisko osadzoną rozłożystą koronę. Zupełnie inną od drzew rosnących w zwartym drzewostanie (...). To sprawiło, że orzeczeniem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z 15 grudnia 1956 stała się pomnikiem przyrody. Nr 258 – sosna pospolita (*Pinus silvestris* L.) o charakterystycznym kształcie (...). Własność Skarbu Państwa pod zarządem Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu”. Dalej czytamy: „Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych (...). Romantyczna natura Zygmunta Krasieńskiego sprawiła, że jego wzrokowi nie umknęło to nietypowe przez swój wygląd drzewo. Czasem zdarza się natrafić na opowieści z nim i tą sosną związane. Można je traktować jako czyjeś bajanie albo piękną, tęchnącą romantyzmem legendę. Tu pod rozłożystą sosną odczytywał listy od miłości swego życia Delfiny Potockiej. Rozpościerające się w górze konary nieraz słyszały wygłaszane szeptem wyrazy tęsknoty za ukochaną, wymieszane z cierpkimi słowami wyrzutów pod adresem ojca, który doprowadził do wymuszonego małżeństwa z Elizą Branicką. Mówiące, że Krasieński swój żal topił w przednim niechanowskim piwie pitym w stojącej na rozwidleniu dróg szachulcowej karczmie z podcieniem wspartym na trzech słupach. Zaś ta sosna na wzgórzu powoli usychała po śmierci wieszczka”.

Nie tylko sosna usychała z tęsknoty, ale, metaforycznie rzecz ujmując, także bywalcy dworu w Wierzenicy; zarówno stali, jak i okolicznościowi. Świadczą o tym tablice im poświęcone (wszystkie postaci mają wiernie odtworzone rysy na podstawie fotografii) oraz bardzo osobiste utwory, pobytom w Wierzenicy poświęcone. Tablica „**Jadwiga z Puttkamerów Żółtowska (1889-1968)**” informuje: „Prawnuczka Maryli Wereszczakówny, młodzieńczej miłości Mickiewicza, bywała w Wierzenicy w latach 1919-1932. W swoim *Dzienniku* ... napisała: ‘Dom biały, długi, niski, w cieniu kasztanów, z przeciwnej strony zakończony pochyłością zarośniętą dzikimi krzakami. (...) Wprost od dworu, na wzniesieniu kościoł. (...). Wierzenica jest ślicznie położona na stoku góry, nad łąkami i rzeczką,

a po przeciwległej stronie wznoszą się na pagórkach lasy o wspaniałych sosnach. Wierzenica posiada sielską rozmaitość krajobrazu, staw i młyn turkoczący pod lasem, stare topole rosnące rzędem nad rzeką, ale przede wszystkim falistość gruntu, owe zagłębienia i kotlinki, które urozmaicają drogi leśne”. Z tablicy „**Kazimiera Hłakowiczówna (1892?-1983)**” dowiadujemy się: „Poetka, wielokrotnie bywała w Wierzenicy przed i po II wojnie. W wierszu *Pochwała Wierzenicy* tak widziała wieś: ‘O Wierzenico, z szlachetności rysów całaś jest warta pędzla i opisu, z płodności gleby, z łąk zielonej krasy, z wysokopiennej twych urody lasów, z bystrości rzek twych, rozległości stawów, całaś jest godna i pochwał, i sławy’. W *Pani Wenus w Wierzenicy* opisuje też lasy sąsiadujące ze wsią w okresie międzywojennym: ‘W pobliżu dworku dziczał wzdłuż rzeczki wielki sad (...) dalej ciągnęły się w kierunku Gniezna lasy a lasy omal że nie do samych Pobiedzisk. Długie, wąskie parowy przecinały las w poprzek, a wszędzie śmigły przez paproć i wrzosa ruda lekkonogie sarny’”.

Kazimiera Hłakowiczówna jako jedyna (w dokonanym przez Lasy Państwowe wyborze) wspomina o zwierzętach. Pozostałe postaci koncentrują się, przeważnie w manierze charakterystycznej dla epoki romantycznej, na przyrodzie i roślinności oraz, wiernych i realistycznych opisach krajobrazu. Świadczy o tym tablica „**Teodor Tyc (1896-1927)**”: „W swoim *Pamiętniku* ten przedwcześnie zmarły uczoney – historyk z Uniwersytetu Poznańskiego i działacz narodowościowy – 1 czerwca 1922 r. zapisał: ‘W dniu Bożego Ciała byłem z panem B.CH. w Wierzenicy u hr. Cieszkowskiego [Augusta Adolfa zwanego *Guga*] gdzie spędziłem kilka miłych godzin z gospodarzem i jego gośćmi’. Pomimo krótkiego pobytu dostrzegł przyrodnicze i historyczne walory wsi. ‘Krajobraz cichy, lesisty, sielski, pełen rzeczek i krzewów: sad stary, gęsty, zapuszczony, dworek biały, skromny. Przy małym kościółku drewnianym wśród kwiatów płyta grobowa Aug. Cieszkowskiego. Nie mógł leżeć gdzie indziej – autor ‘Ojciec nasz’; to miejsce jak stworzone dla niego’”.

Walory przyrodnicze są konkretnie oszacowane i wysoko ocenione przez „**Bernarda Chrzanowskiego (1861-1944)**”, którego tablica informacyjna charakteryzuje jako: „Animatora wielkopolskiego skautingu, w lasach majątku Wierzenica od pierwszych lat istnienia obozowali wielkopolscy skauci (harczerze). W zbiorze gawęd dla harcerzy *Z ojczyzny* napisał: ‘Uchowala się ze swą urodą i ciszą, na uboczu od głównych dróg, lasem na pół osłonięta (...) nad szybką, rwącą rzeką Główną. Są w Wierzenicy pola orne i lasy, polany i gaje, równiny zbożem, a wzgórza sosnami okryte; przy drogach to same białe brzozy, lub czarne świerki, to cieniste kasztany lub świeżością liści wonne orzechy; są chłodne leśne uroczyska, stawy (...) terkoczący młyn wodny, kwieciste łąki ze stuletnimi dębami, ciche jary z krzakami białych polnych róż i śpiewami słowików’”. W opisach zawartych na tablicach informacyjnych parokrotnie przewija się „terkoczący młyn”. Tablica „**Młyn**”, stojąca poza aleją przy gospodarstwie rybackim obok wierzenickich stawów, zawiera obfitą historię powstania, rozwoju i upadku młyna, który przez dekady pełnił funkcje służebne dla okolicznych mieszkańców. Warte wzmianki jest to, że pojedyncze jego podzespoły (dwa młyńskie koła) zostały w 1975 r. przeniesione do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, gdzie latami były elementem stałej ekspozycji. W 1998 r. rozpoczęto rekonstrukcję młyna z Wierzenicy na potrzeby turystów zwiedzających Park.

Z tablic w „Alei Filozofów” dowiadujemy się, niczym z archiwalnej listy obecności lub protokołu z zebrania, o gościach wizytujących Cieszkowskiego dwór w Wierzenicy oraz funkcjach, jakie te znamienite osobistości pełniły w Polsce i za granicą. Konkretizm przebija z tablicy „**Tadeusz Gustaw Jackowski (1889-1972)**”: „Syn patrona kółek rolniczych – Maksymiliana. W *Walce o polskość* napisał: ‘Pamiętam pierwszą moją bytność w tym domu, w dwa lub trzy lata po śmierci wielkiego uczonego. Cichy dworek wiejski był pełen wspomnień o zmarłym. (...) pobyt gościom uprzyjemniała sędziwa pani Klara Dembińska (...). Poznałem tam również weterana powstania styczniowego, Sybiraka nazywanego przez wszystkich panem Piotrem, które przez długie lata wiernie strzegł zbiorów wierzenickich,

a przede wszystkim bogatego archiwum'. Przytacza słowa syna o propozycji króla pruskiego teki finansów dla Augusta Cieszkowskiego: 'Dobrze, że nie zaproponował mi teki ministra oświaty, bo nie byłbym mógł jej odmówić''. Tablica „**Raczyńscy z Rogalina**”: Róża (1849-1937), wdowa po Władysławie Krasińskim, synu romantycznego wieszczu Zygmunta, poślubiła Edwarda Aleksandra Raczyńskiego. Jej młodszy syn Edward Bernard (1891-1993) został jednym z czterech usynowionych przez Augusta 'Gugę' Cieszkowskiego, przyjął nazwisko Cieszkowski-Raczyński. Został właścicielem Wierzenicy. W latach 1979-1986 Edward Raczyński pełnił funkcję prezydenta RP na uchodźctwie. Roger (1889-1945) był wojewodą poznańskim, ambasadorem w Bukareszcie, posłem przy rządzie greckim na wychodźstwie. Cała trójka Raczyńskich bywała wielokrotnie w Wierzenicy. Najwięcej czasu spędziła w niej hrabina Róża porządkując dokumenty i zbiory – spuściznę po Cieszkowskich”.

Sztandarową postacią i częstym bywalcem u Augusta Cieszkowskiego był zaprzyjaźniony z nim Zygmunt Krasiński. Tablice im poświęcone stoją obok siebie w honorowym miejscu na szczycie wzgórza w centralnej części „Alei Filozofów”; pomiędzy nimi jest prześwit i dobry widok na gościnny dwór. Na tablicy poświęconej przyjacielowi Cieszkowskiego czytamy: „**Zygmunt Kraiński** (1812-1859). Wybitny twórca romantyczny – jeden z wieszczów, poeta, prozaik, dramatopisarz i filozof. Spod jego pióra wyszły m.in. *Nie-boska komedia*, *Irydion*, *Przedświt*, ogromna ilość listów. W latach 1843-1845 sześciokrotnie gościł w wielkopolskiej siedzibie przyjaciela. Była to najtrwalsza, najszcześniejsza z jego przyjaźni. Miała znaczący wpływ na dzieje myśli ich obu. Był pierwszym czytelnikiem i życzliwym recenzentem największego dzieła filozoficznego Augusta Cieszkowskiego – *Ojciec nasz*. Wierzenica ze względu na atmosferę spotkań stała się dla poety miejscem szczególnym. Wymyślił dla niej nazwę *wierzeniczenia*. Pobytu w niej zapoczątkowały u Krasińskiego stale rosnące zainteresowanie problemami Wielkiego Księstwa Poznańskiego”.

Filozofowie spacerujący i dyskutujący

Uprawianie filozofii w ruchu, podczas spacerów, było jedną z charakterystycznych cech antycznych mędrców humanistycznie zorientowanych. Sokrates (ok. 470-399 p.n.e.) nauczał chodząc po ruchliwej i tłocznej agorze w Atenach oraz w gimnazjonach. Jego uczeń, barczysty Platon (427-347 p.n.e.), twórca pierwszej wyższej uczelni europejskiej (założonej w gaju) – Akademii – chętnie wykladał w marszu, specyficznie czego świetnie odpowiadają „wynalezione” przez niego „dialogi”, wzbogacające formą i treścią dotychczasowe sążniste traktaty filozoficzne. Uczeń Platona – Arystoteles (384-322 p.n.e.), założyciel Liceum – ze względu na zwyczaj spacerowania podczas wykładów zyskał przydomek „Peripatetyka” (tzn. „Przechadzającego się”, z gr. *peripatetikos*). Epikura z Samos (341-270 p.n.e.) nazywa się „filozofem z Ogrodu”, z uwagi na fakt prowadzenia przez niego wykładów na łonie natury. Piesze przemieszczanie się było podstawowym środkiem transportu większości ludzi, nie tylko w antyku (i nie tylko filozofów). Znaczne odległości przemierzali pieszo tacy chrześcijańscy myśliciele, jak: św. Paweł z Tarsu (ok. 5-10-ok. 64-67 n.e.), św. Augustyn (354-430 n.e.) i św. Tomasz z Akwinu. Aktywność fizyczną w środowisku przyrodniczym zalecali nowożytni filozofowie: Tomasz Morus (1478-1535), Francis Bacon (1561-1626) i Tomasz Campanella (1568-1639) [Sahaj 2003, s. 85-102]. Zwolennikami spacerów, edukacji i ćwiczeń na świeżym powietrzu byli myśliciele oświeceniowi: Jean Jacques Rousseau (1712-1778) i Adrien Claude Helvétius (1715-1771), a w Polsce Hugo Kołłątaj (1750-1812), Stanisław Staszic (1755-1826), bracia Jan Śniadecki (1756-1830) i Jędrzej Śniadecki (1768-1838). Słynny ze swoich regularnych spacerów był pruski rygorysta moralny Immanuel Kant (1724-1804), którego bezbrzeżny podziw wywoływało: „niebo gwiazdziste

nade mną i prawo moralne we mnie” [Kant 1984, s. 256], ale który przyrody nie cenił i z jej walorów (poza spacerami) nie korzystał; również nie podróżował [zob.: Currey 2015, passim]. Twórczość tak różnych myślicieli XIX/XX w., jak Bertrand Russell (1872-1970), Martin Heidegger (1889-1976), czy św. Jan Paweł II (1920-2005), jest nierozłącznie związana z aktywnością fizyczną i przyrodą. Nowoczesne systemy edukacji cielesnej tworzone przez Henryka Jordana (1842-1907) i Eugeniusza Piaseckiego (1872-1947) – patrona poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego – zakładały aktywność fizyczną na świeżym powietrzu jako warunek *sine qua non* prawidłowego rozwoju silnych, sprawnych i zdrowych ludzi. Piasecki, pomny ideału *kalokagatii* Platona, wraz ze sportowym wychowaniem uznawał konieczność akademickiej edukacji młodzieży poprzez filozofię i socjologię, szerzej: nauki humanistyczne i społeczne [Piasecki 1931, s. 6-10].

Przyroda odgrywała szczególną rolę w romantyzmie, rozumianym jako szeroki nurt artystyczno-filozoficzny i literacki. *Cierpienia młodego Wertera* autorstwa Johanna Wolfganga von Goethego (1749-1832) nie gdzie indziej znajdowały swe ujście i koniec, jak na łonie przyrody. Rację zdaje się mieć Beata Frydryczak, zauważając: „Nowe w XVIII wieku formy spędzania czasu wolnego, takie jak spacer, polowanie i łowienie ryb, które stały się popularne w okresie, gdy tereny wiejskie przeobrażały się w krajobrazowe przestrzenie wypoczynku, walorów historycznych i estetycznych, pozwalając dostrzec w podróżach rodzaj ‘praktykowania malowniczości’ (...). Podróże i ogrody, choć odnoszą się do odmiennych sfer aktywności, faktycznie sprowadzają się do bliskiego sobie procesu, którego istota opiera się na idei projektowania obrazów i testowania spojrzenia panoramicznego. (...). Turyści, przeszkoleni przez malarstwo w rozpoznawaniu malowniczych scenerii, byli już przygotowani do poszukiwania *the picturesque* w środowisku naturalnym” [Frydryczak 2013, s. 146]. W takim środowisku dysputy filozoficzne prowadził A. Cieszkowski z zaprzyjaźnionym Z. Krasieńskim, rzecznikiem romantycznej walki narodowowyzwoleńczej. Ich zażyłość przejawiała się również w prowadzonej przez nich korespondencji [Kallenbach 1912, t. 1-2]. Ruch na świeżym powietrzu w przyrodniczym otoczeniu sprzyjał nastawieniu refleksyjnemu i dyskusjom filozoficznym. W jednym z prężnych ośrodków akademickich – Heidelbergu – jest wytyczona „droga filozofów” (niem. *Philosophenweg*) prowadząca wzdłuż rzeki przez zadbane ogrody i zieleńce, chętnie uczęszczana przez studentów i wykładowców. Jeden z współtwórców egzystencjalizmu – Martin Heidegger – będąc pod wpływem poezji Fridricha Hölderlina (1770-1843), którym zafascynowanych było wielu niemieckich filozofów, wędrował po lasach. Do metafory leśnego „prześwitu” (rozjaśniającego drogę bycia w świecie) Heidegger często odwoływał się w swej późnej filozofii. Ludwig Wittgenstein (1889-1951) porzucił filozofię akademicką, by samotnie zamieszkać w lesie, podobnie jak Bernd Heinrich (ur. 1940), żyjący w symbiotycznym związku z przyrodą, ale obaj ci Austriacy to wypadki odosobnione i skrajne.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy liczne apologie filozofów i refleksyjnie nastawionych myślicieli zachęcających do kontemplacji przyrody, krajobrazów, okolicy bliskiej miejsca zamieszkania. „Pojęcie okolicy i zamieszkiwania trafiło do słownika filozoficznego dzięki Martinowi Heideggerowi” – twierdzą Beata Frydryczak i Dorota Angutek [2014, s. 14]. Georg Simmel (1858-1918) w studium *Filozofia krajobrazu* napisał: „Ileż to razy na przechadzce przyglądamy się z mniejszą czy większą uwagą drzewom, strumieniom, łąkom, łąkom zbóż, pagórkom, domom oraz nieskończenie zmiennej grze światła i chmur, jednakowoż zważając na szczegóły lub nawet ogarniając je jednym spojrzeniem, nie uświadamiamy sobie jeszcze, że oto oglądamy ‘krajobraz’” [Simmel 2006, s. 292]. Wypowiedź tę dopełnia Martin Pollack, pisząc: „Krajobraz’. Pojęcie to budzi w nas najczęściej pozytywne odczucia oraz przyjemne skojarzenia, zwłaszcza jeśli, zupełnie bezkrytycznie, mamy na myśli niezabudowaną i niezaludnioną przestrzeń, którą poznajemy w czasie pieszych wędrówek lub podróży” [Pollack 2014, s. 5 i nast.].

Przebywając w atrakcyjnym otoczeniu przyrodniczym, spacerując po miejscach naznaczonych historią i kulturą, wchodzimy w inny wymiar: duchowy, transcendentny. Ten rodzaj transformacji – fenomen płynnego przechodzenia z przestrzeni fizycznej w duchową, co ułatwia rozumiejące bycie w świecie – uchwyciła Hanna Buczyńska-Garewicz, pisząc: „Przestrzeń miejsc jest otoczeniem człowieka. Sens tego otoczenia nie daje się zredukować do czysto fizycznego przebywania w pewnych wymiernych granicach. Nie jest on również wyznaczony przez czas pobytu w miejscu; pobyt może być przelotny lub trwały, czas jego trwania nie określa jednak charakteru samego związku z miejscem” [Buczyńska-Garewicz 2006, s. 129]. Dorota Angutek wzmacnia i wzbogaca ten przekaz, informując: „Przejęcie z filozoficznej perspektywy idei *bycia* do antropologii kulturowej oznacza przesunięcie akcentu z teoretyzowania na temat kultury na zagadnienie **procesu uczestniczenia podmiotów w kulturze**. (...) nie mówimy o pojedynczym fizycznym krajobrazie naturalnym jako zjawisku zewnętrznym do człowieka, ale o subiektywno-kulturowych sposobach jego kreowania, rozumienia i zmysłowego doświadczania” [Angutek 2013, s. 19]. Proces ten, relację ja-świat, opisał filozof i socjolog Karl Schlögel, używający kategorii „map mentalnych”, o których twierdził, że są immanentnym „(...) światem, który każdy ze sobą nosi, są magazynem i zapleczem obrazów. (...). Posługiwanie się terminem *mental maps* implikuje tak wiele przestrzeni, ile istnieje zdań, sposobów postrzegania, sposobów doświadczania. *Mental maps* kładą w zasadzie kres wyobrażeniu o jednej przestrzeni, są radykalną subiektywizacją wyobrażenia o przestrzeni” [Schlögel 2009, s. 242].

Stefan Symotiuk chodzenie uważał za sprzyjające namysłowi, a przechadzki traktował jako czynność *stricte* filozoficzną [Symotiuk 1997, s. 105-123]. Podobnego zdania jest Tadeusz Sławek, który uważa, że „chodzenie to nie jest sport”, ale rodzaj medytacji filozoficznej [Sławek 2016, s. 87-102]. Ulrich Schnabel sądził, że: „(...) wielkim myślicielom najlepsze pomysły przychodziły do głowy (...) podczas wędrówek (wygląda na to, iż zwłaszcza myślenie filozoficzne bywa szczególnie pobudzone w trakcie chodzenia)” [Schnabel 2014, s. 20]. Prolegomeną do bliższego poznania siebie, innych ludzi oraz najbliższej okolicy miejsca zamieszkania lub czasowego przebywania (np. w podróży), może być rezygnacja z szybkich środków transportu, „wolne podróżowanie” zalecane przez Dana Kierana [2014] oraz Jennie Dielemans [2011], poruszanie się o własnych siłach, reklamowane w „Filozofii chodzenia” Frédéric Grosa [2015]. Rzecznikami mobilności i kontemplacji świata podczas marszów i spacerów było wielu filozofów, podróżników oraz zaangażowanych i społecznie wrażliwych turystów. Bill Bryson (ur. 1951) osobistym przykładem sugestywnie pokazał, że piesza eksploracja okolic bliższych i dalszych zawsze przynosi ekscytujące doznania i pouczające doświadczenia kulturowo-społeczne; tej filozofii działania był wierny przez całe aktywne życie [zob.: Sahaj 2015]. Jak interesujące poznawczo mogą być mikro-podróże po okolicznych wsiach i miasteczkach oraz leśnych peryferiach dużych miast pokazują praktyki absolwenta filozofii Łukasza Długowskiego, który w jednodniowych wyprawach realizowanych w ramach rekreacyjnej turystyki przygodowej [zob.: Próchniak 2017], penetruje Poznań i jego okolice nasycone atrakcjami przyrodniczymi i turystycznymi [Długowski 2016]. Innym przykładem chodzącego poznańskiego nie-akademickiego filozofa jest Marcin Fabjański, autor przygotowywanej do druku książki „Zostaje tylko tło. Jak wędrować filozoficznie”. Klasycznym myślicielem po świecie pieszo chodzącym jest filozof Marek Kamiński [zob. Plichta 2017, s. 19-34].

Przestrzeń przyrodnicza nasycona historią i kulturą, a turystyka kulturowa

Pisząc o przyrodzie nasyconej komponentami kulturowymi w kontekście turystycznym Monika Kostaszuk-Romanowska zauważa: „Skojarzenie praktyk turystycznych z krajobrazem wydaje się tak mało oryginalne (...). Turystyka to przecież nic innego

jak obcowanie z pięknymi widokami – niezwykłymi, innymi niż te znane z codziennego doświadczenia, fascynująco obcymi, w mniejszym lub większym stopniu naznaczonymi egzotyką. Wejście w rolę turysty opisuje się zawsze kategorią geograficzną – aby nim zostać, trzeba zmienić otoczenie, przemieścić się w przestrzeń identyfikowaną jako nie-własna, odkryć obszar leżący poza terytorium przypisanym do pragmatyki ‘normalnej’ egzystencji. O ile kontakt z pejzażem w takim rozumieniu ‘obcym’ należy traktować jako kategorię podstawową w analizie zachowań turystycznych, o tyle charakter tego kontaktu, jego przebieg i wynikające z niego skutki można rozpoznać, uwzględniając rozmaite, niekoniecznie komplementarne ujęcia badawcze. Ich wspólny mianownik stanowi złożona reakcja człowiek – pejzaż, co oznacza, i obserwacji musimy poddać zarówno ustanawiany przez nią typ doświadczenia podmiotu, czyli turysty, jak i motywowany nią rodzaj przetworzeń obiektu, czyli krajobrazu. Pejzaż w praktykach turystycznych jest zawsze rzeczywistością przetworzoną, pozbawioną autonomii, ujętą w kadr i poddaną oglądowi, inicjującą wieloetapowy proces ukierunkowanej percepcji” [Kostaszk-Romanowska 2014, s. 243]. Cytowana autorka dodaje: „W opisie praktyk turystycznych kluczowa jest motywacja ich uprawiania (...) czyli poszukiwanie obcych, niespotykanych na co dzień widoków. Egzotyczność stanowi podstawę ich pozycjonowania, jednak cecha ta, występująca w różnym nasileniu, zależy od subiektywnego odczucia turysty, zakresu jego własnych dotychczasowych doświadczeń oraz warunków, w jakich odbywa się doświadczenie przestrzeni odbierane jako nowe” [Ibidem, s. 249].

B. Frydryczak analizując krajobrazy przyrodnicze przeniknięte kontekstami historycznymi i kulturowymi, podnosiła konieczność ich interdyscyplinarnego badania, zwłaszcza w oparciu o nauki o kulturze i nauki społeczne; w tym antropologię i filozofię oraz geografę humanistyczną [Frydryczak 2014, s. 7-8; zob.: Grzybkowska 2018]. Hans G. Gadamer filozoficznie zauważa: „Nasze codzienne życie jest ustawicznym kroczeniem przez równoczesność teraźniejszości i przeszłości. Możliwość takiego poruszania się w horyzoncie otwartej przyszłości i niepowtarzalnej przeszłości stanowi istotę tego, co nazywamy ‘duchem’” [Gadamer 1993, s. 12]. Duchowe, refleksyjne, świadome bycie w świecie wsparte jest na fundamentach kulturowych, historycznych i społecznych. W przypadku „Alei Filozofów” A. Cieszkowskiego mamy właśnie do czynienia z fenomenem, który poprzez spacer po lesie i duchowe obcowanie z tymi, którzy współtworzyli niepodległość Polski znajdującej się pod zaborami, przypomina nam o naszej historii, kulturze i sztuce. H.G. Gadamer, uznający, że najlepiej poznawać historię niejako przy okazji (np. spaceru), ujmując rzecz następująco: „Dwie rzeczy, jak się wydaje, wychodzą tu sobie naprzeciw: nasza historyczna świadomość i refleksyjna postawa nowoczesnego człowieka i artysty. Uświadomienie sobie historii, świadomość historyczna, nie jest czymś, z czym należałoby łączyć nazbyt uczone lub światopoglądowe wyobrażenia. Należy po prostu myśleć o tym, co jest oczywiste dla każdego, kto staje wobec jakiegoś artystycznego dzieła przeszłości. Jest wobec tego oczywiste, że taki ktoś nie uprzytamnia sobie nawet, że przystępuje do tego dzieła ze świadomością historyczną. Rozpoznaje kostium przeszłości jako kostium historyczny” [Ibidem, s. 13; zob.: Ritter 1996; Ricouer 2006]. Związek historii z turystyką kulturową jest ewidentny, oczywisty i dobrze rozpoznany [Mikos von Rohrscheidt 2018].

Podsumowanie i wnioski – implikacje praktyczne

Tablice informacyjne z napisem „Aleja Filozofów” kierujące z głównej drogi dojazdowej Poznań/Swarzędz/Kobylnica – Wierzenica zniknęły. Jadąc samochodem mija się po prostu piaszczystą leśną drogę pnącą się pod górę – jedną z wielu podobnych. Do tego miejsca (rozwidlenia dróg) prowadzą liczne i dobrze oznakowane trasy piesze (w tym „Wielkopolska Droga Świętego Jakuba”) i rowerowe (w tym „Cysterski Szlak Rowerowy”).

W pobliżu biegnie „Szlak Piastowski”, a w bezpośrednim sąsiedztwie jest „Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka”, ale omijają one anonimowe obecnie miejsce rozpoczęcia dojścia/dojazdu do znajdującej się w środku lasu „Alei Filozofów”. Do alei prowadzą nieliczne drogowskazy z innych miejsc Wierzenicy oraz z wnętrza lasu (od strony wsi). Żeby zatem do tej alei dotrzeć, trzeba wiedzieć, że ona istnieje i gdzie ona jest, a następnie zadać sobie niemały trud, żeby do niej dotrzeć, po drodze nie będąc pewnym, czy zmierza się we właściwym kierunku. Informacje o alei zawarte są wprawdzie na turystycznej tablicy informacyjnej ustawionej przy wierzenickim kościele, ale giną w nawale zawartych na niej danych. Dotarłszy zaś na miejsce centralne alei (szczyt „Wzgórza Krasińskiego”), nie wiemy, czy coś jeszcze dalej jest do zwiedzenia, bowiem tablice informacyjne są zarośnięte wysokimi pokrzywami i trawami, a nie ma jednej, która ujmowałaby i ewidencjonowała wszystkie pozostałe (których nie widać, bo są w znacznej odległości od siebie) wraz z pomnikiem przyrody – sosną przesadzoną przez A. Cieszkowskiego. Ślady ognisk i napisy sprayem świadczą o bytności osób w tym, skądinąd schludnym i czystym miejscu o nie zniszczonych tablicach informacyjnych, ławkach i wiacie, ale trudno przesądzić, jakiej proveniencji były te wizyty i czy miały jakikolwiek związek z edukacją i turystyką kulturową. Autor artykułu w ramach badań terenowych wielokrotnie prowadził tu obserwacje o różnych porach roku, nigdy jednak na nikogo nie natykając się. To jeszcze o niczym nie przesądza: wizytującymi mogły być wycieczki szkolne, peregrynujący pielgrzymi, piesi i rowerowi turyści kulturowi podążający oznakowanymi trasami i szlakami, mieszkańcy Wierzenicy licznymi imprezami obchodzący 865-lecie jej istnienia, a wreszcie, co bardzo prawdopodobne, spacerowicze-lokatorzy pobliskiego, widzianego z najwyższego punktu „Alei Filozofów” dworku Cieszkowskich, zmienionego w klimatyczny hotel.

O tym, że aleja jest względnie regularnie odwiedzana przez turystów kulturowych, świadczą co najmniej dwa istotne fakty: od 1994 r. odbywa się organizowany przez PTTK coroczny rajd pod hasłem „Witamy jesień u Augusta Cieszkowskiego” (dojazd autokarami, rowerami lub dojście pieszo), a od 2014 r. „Aleja Filozofów” jest elementem „Ścieżki im Augusta Cieszkowskiego”. „Ścieżka rozpoczyna się i kończy przy Szkole Podstawowej im. Augusta Cieszkowskiego w Kicinie. Przy szkole umieszczono tablicę informującą o działalności i dokonaniach Augusta Cieszkowskiego. Ścieżka prowadzi koło kościołka pw. Św. Józefa w Kicinie, następnie przecina łąkę ze strumieniem i torfowiskiem, przechodzi obok Lisiej Góry, dochodzi do historycznego traktu ze starymi lipami, klonami i jesionami, dalej zmienia kierunek ze wschodniego na północny i zbliża się do skrzyżowania dróg. Ponownie obiera kierunek wschodni i aleją ze starymi jabłoniami dochodzi do ‘Betlejemki’ (starej karczmy krytej trzcina, koło pomnikowych dębów i miejsca gdzie pracował stary młyn), wąską dróżką pod górę pnie się do pomnikowej sosny Zygmunta Krasińskiego. Dalej biegnie ‘Aleją Filozofów’ wzdłuż rzeki Głównej i kieruje się do Mechowa aby ‘aleją czereśnianą’ powrócić do Kicina” [www.czerwonak.pl/turysta/pl]. Wycieczka pozwala na zobaczenie ważnego zabytku Wierzenicy w postaci podcieniowej chaty z XVIII/XIX w.

„Aleja Filozofów” w wierzenickim lesie, będąca *de facto* ścieżką edukacyjną, idealnie nadaje się do refleksyjnych podmiejskich mikro-podróży (pieszych i rowerowych), pozwalających na poznawanie historii i kultury regionu, województwa i Polski. W promieniu 15-30-40 km od tego miejsca znajdują się najstarsze ślady tworzenia się państwowości Polski opartej na chrześcijańskich korzeniach (pozański Ostrów Tumski, Lednica, Gniezno). Augusta Cieszkowskiego dworek w Wierzenicy, podobnie jak inne wielkopolskie dworki szlacheckie, jak te, w których tworzył Adam Mickiewicz i Bolesław Prus, były – pod zaborem pruskim – postępowymi ośrodkami polskiej kultury, filozofii, nauki i sztuki. Tworzenie wokół i w pobliżu takich miejsc ścieżek dydaktycznych w powiązaniu z trasami rekreacyjnymi i szlakami turystycznymi jest bardzo dobrym pomysłem, czego świadectwem jest choćby Brama ICHOT na poznańskiej Śródcie, opleciona ścieżkami rowerowymi (Wartostrada). Pozostaje jednak kwestia transparentnej informacji turystycznej.

W Centrum Informacji Turystycznej na Starym Rynku w Poznaniu od kompetentnych osób tam pracujących można pozyskać *gros* cennych informacji o osobie Augusta Cieszkowskiego i jego rodzinie, dworku w Wierzenicy i „Alej Filozofów” leżącej przy poszczególnych szlakach turystycznych. Jednakże nie znajdujemy postaci A. Cieszkowskiego w przewodnikach „Wielkopolska wybitnych Europejczyków” [2012], ani „Wielkopolska wybitnych Polaków” [2012], choć miejsce w nim znaleźli inni zasłużeni dla Polski filozofowie z wykształcenia (Hipolit Cegielski, 1813-1868; Jan Paweł II, 1920-2005); postaci niekiedy jedynie wizytujące Wielkopolskę, jak Fryderyk Chopin (1810-1849) [*Śladami Fryderyka Chopina po Wielkopolsce* 2012]. O „Alej Filozofów” nie ma słowa w kieszonkowym przewodniku „Atrakcje turystyczne. Okolice Poznania”, choć uwzględniono w nim inną ścieżkę edukacyjno-przyrodniczą: „Bobrowy szlak” [www.kornik.travel/pl], znajdujący się opodal Czmońca (przy drodze Rogalin – Śrem). W czasie prowadzenia badań remontowane Centrum Informacji Miejskiej było zamknięte.

Wygląda więc na to, że „Aleja Filozofów” nie znajduje się na mapie turysty kulturowego (informacji o Cieszkowskim próżno szukać na stronie internetowej [www.turystyka-kulturowa-wlkp.pl], ani tym bardziej na mapie turysty masowego, jako atrakcja typu „*must see*”; akurat w tym ostatnim przypadku może to być jej atutem. Georg Simmel, „(...) analizując rodzącą się formę turystyki masowej, wskazuje różnicę między samotnym, romantycznym spotkaniem z górami, pełnym duchowego pojednania z naturą, a zbiorową formułą wycieczek, odsuwającą na bok moment indywidualnej jedności z nieokreśloną przyrodą. Dokładnie to samo rozróżnienie dużo później wprowadził John Urry, dostrzegając w turystyce aspekt wizualnej przyjemności i konsumpcji, wyrażającej się w turystycznym spojrzeniu” [Frydryczak 2013, s. 156]. „Aleja Filozofów” jest plenerowym przechodniakiem i utrwalaczem polskiej historii i kultury. Z jednej strony zachęca do aktywności fizycznej, z drugiej zaś do aktywnego spędzania czasu wolnego na łonie natury w filozoficznym nastroju.

Appendix

Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego założona przez polskich filozofów – prof. Juliusza Domańskiego i prof. Stanisława Borzysza – w celu „(...) rozwoju i upowszechniania myśli humanistycznej, szczególnie filozoficznej; międzynarodowej wymiany myśli filozoficznej; budowy europejskiej wspólnoty naukowej i zacieśniania współpracy pomiędzy krajami UE na gruncie szeroko pojętej humanistyki; upowszechniania wiedzy o kulturze i filozofii polskiej; gromadzenie materiałów obrazujących dawny i współczesny stan humanistyki oraz wyrównywania szans edukacyjnych pomiędzy regionami Polski, krajami UE i krajami sąsiednimi [www.kronos.org.pl]. Fundacja wydaje czasopismo filozoficzne „Kronos” (metafizyka, kultura, religia) i funduje stypendia najlepszym magistrantom i doktorantom oraz „produkuje” programy kulturowe dla TVP Kultura, np. publicystyczny „Kronos”, którego celem jest „(...) wprowadzenie na publiczną antenę tematów wymagających namysłu oraz promocja nieagresywnego modelu debaty o tematach kontrowersyjnych” [www.vod.tvp.pl]. Na TVP Kultura możemy oglądać również programy prowadzone przez innych filozofów, np. „Dezserterów”, których moderatorem jest autor poczytnych powieści oraz książek podróżniczych i folderów turystycznych Łukasz Orbitowski, a także „Dziennik filozofa”, prowadzony przez etyka Jacka Hołówkę. Dyrektorem TVP1 od 2017 r. jest filozof Mateusz Matyszkowicz, wcześniej dyrektor TVP Kultura, prowadzący w niej program „Chuligan literacki”, a w Programie 3 Polskiego Radia program literacki „Czarnoksiężnik”.

Bibliografia

- Adorno W.T., 1994, *Teoria estetyczna*, przeł. K. Krzemieniowa, WN PWN, Warszawa.
- Andrzejewski B., 1989, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, PWN, Poznań-Warszawa.
- Andrzejewski B., 1989a, *Wilhelm von Humboldt*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Angutek D., *Kulturowe wymiary krajobrazu. Antropologiczne studium recepcji przyrody na prowincji: od teorii do empirii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2013.
- Atrakcje turystyczne. Okolice Poznania*, Wydawca: Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna, Stowarzyszenie Metropolia Poznań, Poznań. Brak daty wydania.
- Buczkowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Buczkowska K., 2014, *Portret współczesnego turysty kulturowego*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Buczyńska E.J., Buczyński W., 2015, *Filozof z Wierzenicy. Obchody 200-lecia urodzin Augusta Cieszkowskiego w powiecie poznańskim*, „Kronika Powiatu Poznańskiego” nr 6, s. 49-62; http://powiat.poznan.pl/wp-content/uploads/2014/02/kronika_powiatu_6_2015_internet.pdf [04.10.2018].
- Buczyńska-Garewicz H., 2006, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków.
- Currey M., 2015, *Codziennie rytuały. Jak pracują wielkie umysły*, przeł. A. Napiórska, Wydawnictwo WAB – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa.
- Cynarski W.J., 2017, *Czas wolny, turystyka i rekreacja w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Dielemans J., 2011, *Witajcie w raj. Reportaże o przemyśle turystycznym*, przeł. D. Górecka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Długowski Ł., 2016, *Mikrowyprawy w wielkim mieście. Wypocznij i naładuj baterie*, Wydawnictwo Muza, Warszawa.
- Fabjański M., 2014, *Zaufaj życiu. Nie zakochuj się w przelatującym wróble*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa.
- Fabjański M., *Zostaje tylko tło. Jak wędrować filozoficznie*, w przygotowaniu.
- Frydryczak B., 2013, *Krajobraz. Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2013.
- Frydryczak B., Angutek D., 2014, *Od krajobrazu naturalnego do krajobrazu kulturowego. Wprowadzenie*, [w:] *Krajobrazy. Antologia tekstów*, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 7-19.
- Frydryczak B., *Interdyscyplinarność jako paradygmat badań nad krajobrazem. Słowo wstępne*, [w:] B. Frydryczak (red.), *Krajobrazy i ogrody. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2014, s. 7-14.
- Gadamer H.G., 1993, *Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto*, przeł. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Gros F., 2015, *Filozofia chodzenia*, przeł. E. Kaniowska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Grzybkowska T., 2018, *Kobieta wozem chwalebego czynu. Twórczynie pierwszych polskich muzeów i ogrodów filozoficznych*, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Wydawnictwo Tako, Warszawa-Toruń.
- Hellwig J., 1979, *Cieszkowski*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kallenbach J., 1912, *Listy Zygmunta Krasieńskiego do Augusta Cieszkowskiego*, Wydawnictwa: Gebethner i Spółka, Kraków i Gebethner i Wolff, Warszawa, t. 1-2.
- Kant I., 1984, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. J. Głowacki, PWN, Warszawa.
- Kazimierczak M., 2018, *Podróż w przestrzeni moralnej turysty kulturowego*, „Turystyka Kulturowa”, nr 3, s. 7-18.
- Kieran D., 2014, *O wolnym podróżowaniu*, przeł. M. Glasenapp, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Kołodziejczyk A., 1979, *Rola elementów kultury w turystyce*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Kostaszuk-Romanowska M., 2014, *Rola krajobrazu we współczesnych praktykach turystycznych*, [w:] B. Frydryczak, M. Ciesielski (red.), *Krajobraz kulturowy*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2014, s. 243-254.
- Kundzewicz Z.W., 2014, *Mędrzec z Wierzenicy. W dwusetną rocznicę urodzin Augusta Cieszkowskiego*, „Nauka”, nr 3, s. 151-169; http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_314_09_Kundzewicz.pdf [04.10.2018].

- Lipioński W., 2012, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- McIntosh R.W., Goeldner Ch.R., 1986, *Tourism: Principles, Practices, Philosophies*, Wiley & Sons, Australia.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa: fenomen, potencjał, perspektywy*, Wydawnictwo KMB Druk, Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska Milenium, Gniezno.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2016, *Przyroda w turystyce kulturowej. Programy, oferty, zagospodarowanie walorów i obszarów*, „Turystyka Kulturowa”, nr. 1, s. 6-46.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2018, *Historia w turystyce kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowacki M., 2018, *Badania nad turystyką kulturową na świecie: krytyczny przegląd publikacji z lat 2008-2018*, „Turystyka Kulturowa” 2018, w druku.
- Piasecki E., 1931, *Zarys teorii wychowania fizycznego*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów, cz. 1 ogólna.
- Plichta P., 2017, *Filozofia (i) Camino de Santiago w narracjach Marka Kamińskiego o pielgrzymce*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 19-34.
- Pollack M., 2014, *Skażone krajobrazy*, przeł. K. Niedenthal, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Próchniak P., 2017, *Rekreacja przygodowa w środowisku przyrody: uwarunkowania podmiotowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Ricouer P., 2006, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Universitas, Kraków.
- Richards G., 2003, *What is cultural tourism?*, [in:] A. van Maren (ed.), *Erfgoed Voor Toerisme*, Nationaal Contact Monumenten, http://www.academia.edu/1869136/What_is_Cultural_Tourism [30.09.2018].
- Ritter J., 1996, *Krajobraz. O postawie estetycznej w nowoczesnym społeczeństwie*, przeł. C. Piecuch, [w:] *Szkola Rittersa. Studia z filozofii niemieckiej*, S. Czerniak, J. Rolewski (red.), t. 2. Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 45-66.
- Sahaj T., 2003, *Nowy, lepszy świat. Analiza trzech utopii filozoficznych*, „Edukacja Filozoficzna”, nr 36, 2003, s. 85-102.
- Sahaj T., 2015, *Analizy socjologiczne w powieściach podróży Billa Brysona. Studium przypadku*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7, s. 18-33.
- Sahaj T., 2018, *Dark tourism na przykładzie wybranych „atrakcji turystycznych” Poznania*, „Turystyka Kulturowa” nr 4, s. 7-25.
- Schlögel K., 2009, *W przestrzeni czas czytany. O historii cywilizacji i geopolityce*, przeł. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Schnabel U., 2014, *Sztuka leniuchowania. O szczęściu nicnierobienia*, przeł. V. Grotowicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Scruton R., 2017, *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, przeł. J. Grzegorzczak, R.P. Wierchosławski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Silberberg T., 1995, *Cultural tourism and business opportunities for museums and heritage sites*, „Tourism Management”, Vol. 16, nr. 5, s. 361–365.
- Simmel G., 2006, *Filozofia krajobrazu*, [w:] tenże, *Most i drzwi. Wybór esejów*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 292-306.
- Sławek T., 2016, *Chodzenie to nie jest sport. Kilka spostrzeżeń o grze (niekoniecznie w piłkę)*, [w] Bojda W., Nawarecki A. (red.), *Pileczka. Studia o ruchu i melancholii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 87-102.
- Symotiuik S., 1997, *Filozofia i genius loci*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Szlak budowli i kościołów drewnianych w Wielkopolsce*, Wydawca: Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2012.
- Śladami Fryderyka Chopina po Wielkopolsce*, Wydawca: Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2012.
- Wielkopolska wybitnych Europejczyków*, Wydawca: Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2012.
- Wielkopolska wybitnych Polaków*, Wydawca: Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2012.

Strony Internetowe

- http://czerwonak.pl/turysta/pl/aktualnosci/archiwum/u_augusta_cieszkowskiego.html [26.09.2018].
- http://czerwonak.pl/turysta/pl/atracje_turystyczne/rekreacja/lesna_klasa_im_augusta.html [26.09.2018].
- http://czerwonak.pl/turysta/pl/atracje_turystyczne/szlaki_turystyczne/sciezka_im_augusta_cieszkowskiego.html [26.09.2018].
- <http://ekoedu.com.pl/w-teren/sciezki-dydaktyczne/woj-wielkopolskie/sciezka-przyrodniczo-lesna-dziewicza-gora> [04.10.2018].
- <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040920880/U/D20040880Lj.pdf> [04.10.2018].
- <http://turystyka.puszcza-zielonka.pl/szlaki-turystyczne/szlak-kosciolow-drewnianych> [16.09.2018].
- <http://turystyka-kulturowa-wlkp.pl/> [27.09.2018].
- http://www.czaswlas.pl/obiekty/?p=4&id_obiekt=2790 [16.09.2018].
- <http://www.dwor-wierzenica.pl/historia.html> [04.10.2018].
- <http://www.kicin.archpozn.pl/historia-parafii> [14.09.2018].
- <http://www.konstantynowo.poznan.lasy.gov.pl/rezerwaty-przyrody> [16.09.2018].
- <http://www.kosciolydrewniane.pl> [16.09.2018].
- <http://www.kronos.org.pl/?23351#slider-3561> [12.09.2018].
- <http://www.mct.zerkow.pl> [13.09.2018].
- <http://www.szlakpiastowski.pl> [04.10.2018].
- <http://www.wielkopolska.travel> [13.09.2018].
- <http://www.zpkww.pl/parki/park-krajobrazowy-puszcza-zielonka/informacje-ogolne> [04.10.2018].
- <https://kornik.travel/pl/obiekty/atracje-w-okolicy/sciezka-edukacyjno-przyrodnicza-bobrowy-szlak> [04.10.2018].
- <https://regionwielkopolska.pl/katalog-obiektow/park-krajobrazowy-puszcza-zielonka.html> [04.10.2018].
- <https://vod.tvp.pl/website/kronos,34526625#> [12.09.2018].
- <https://www.wbp.poznan.pl> [04.10.2018].

„Philosophers' Alley” by August Cieszkowski as an element of the Poznan's culture tourism

Key words: philosophy, cultural tourism, Poznan, Greater Poland.

Abstract

The purpose of the article is to present and analyse the cultural-social potential of „Philosophers' Alley” which can be found in Wierzenica near Poznań. „Philosophers' Alley” is an educational-recreational path commemorating the meetings of the doctor of philosophy and count August Cieszkowski with the leading thinkers of the 19th century, Zygmunt Krasiński in particular. Situated close to the historic manor house, erstwhile Cieszkowski's seat, currently it performs the role of the hotel „Dwor Wierzenica”. „Philosophers' Alley” is located at the intersection of a few pedestrian and bicycle routes, a tourist „Wooden Churches Trail around Zielonka Forest” and „The Piast Trail”. The article concentrates around the issues of cultural tourism, one of the elements of which is to get to know valuable natural resources, as seen from a philosophical and sociological perspective. Deliberations are a part of the centenary anniversary of Poland regaining independence as well as centenary anniversary of the founding of Poznań University of which A. Cieszkowski was a co-founder.